Nr. 259 Kraków, sobota 10 listopada 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranica miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Rewolucya w Petersburgu. — Perspektywy pokojowe.

Nowy projekt w sprawie polskiej. — Oświadczenie Seidlera; protest Rusinów.

W obliczu nowych rozstrzygnięć.

Tegoroczny listopad przynosi zapowiedź nowego rozstrzygnięcia sprawy polskiej przez mocarstwa centralne, które zawierać ma definitywniejsze zarysy, niżeli ogólnikowy akt 5 listopada 1916.

Po jakiej linii pójdzie to rozstrzygnięcie?

Ze strony urzędowej w Austryi — z wyjaśnienia, danego przez prezydenta ministrów, Seidlera, na połączonych komisyach — budżetowej i konstytucyjnej (wyjaśnienie to podajemy nieco dalej) wynikałoby, że pomiędzy Wiedniem a Berlinem przeprowadzono dotąd tylko wstępne pertraktacye, nieprzypieczętowane jeszcze jakiemiś konkretnemi umowami.

C. k. Biuro korespondencyjne zaprzecza zaś odnośnym wersyom, podanym przez prasę berlińską, twierdząc, że nie odpowiadają one faktom.

Wczoraj przytaczaliśmy depeszę „N. Fr. Presse" z Berlina, streszczającą się w trzech podstawowych punktach: wspólność dynastyczna Polski z monarchią austro-węgierską, przyczem, jako wiano, któreby wniósł panujący, ma nastąpić zwrot Galicyi Polsce.

Zaokrąglenie nowego Królestwa częściami Litwy, zwłaszcza gubernii suwalskiej.

Nieograniczona żegluga na Wiśle w części pruskiej.

W wywiadzie, który ów dziennik miał z posłem Daszyńskim, podnosił poseł Daszyński w punkcie drugim tę słabą stronę, że Polsce miałaby być według tego zarysu, zwróconą odcięta przez Niemców od kompleksu Królestwa kongresowego (i wcielona do zarządu Litwy) gub. suwalska, choć ma ona nagół wyższy odsetek Litwinów, a natomiast brak w nim uwzględnienia grodzieńskiego i wileńskiego, gdzie dominuje żywioł polski. Tu zatem powinnaby być przeprowadzona korektura.

Nieustaloność jednak zarówno przebijających się wersyj, jak i zawartych w nich zarysów, powoduje, że dokładnego omówienia tego planu podać jeszcze nie można.

Nawiasowo zwrócimy tu wszakże uwagę na specyficzne kaczki, puszczane przez „Kuryera Codz.".

W dzisiejszym numerze przytacza on wiadomość, rzekomo na podstawie tejże „N. Fr. Presse" zredagowaną tak, jak gdyby ów dziennik odwoływał swoją depeszę berlińską, tyczącą domniemanej unii personalnej (czyli związku przez osobę wspólną panującego), a przynosi odmienną i konkretną informacyę, że Polska wejdzie z monarchią austro-węgierską w unię „właściwie realną, polegającą na wspólności militarnej, politycznej i gospodarczej".

W tytule zaś nazwano tę zmianą **samorząd.** („Polska otrzyma — samorząd).

Otóż zdaje się, że ta rzekoma nowa wieść, jest swoistem odpreparowaniem wstępnych rozważań" wiedeńskiego dziennika z daty czwartkowej p. t. „Austryackie rozwiązanie kwestyi polskiej", „Zjednoczenie Galicyi z Królestwem Polskiem", przyczem ustęp początkowy brzmi tu:

„Królestwo Polskie ma być wprowadzone w bliskie stosunki z Austryą. Nowe państwo ma być zbudowane — samodzielne, jak to obiecała proklamacya obu cesarzy, ale przez jakąkolwiek formę jedności w najwyższem kierownictwa militarnie, politycznie i gospodarczo dla celów wspólnego stanowiska światowego związane z nami"...

O daleko idącym samorządzie Galicyi i Królestwa w ramach monarchii wspomina ów artykuł tylko historycznie, jako o koncepcyi, która istniała po wypędzeniu Rosyan z Galicyi i wyparciu ich na bagna poleskie, dodaje jednak, że nawrót do niej jest dziś po proklamowaniu wobec Europy niezawisłego Królestwa niemożliwy.

„Po manifeście listopadowym polityka li tylko samorządu okazała się nie do utrzymania" (unhaltbar).

Poświęciliśmy dłuższy ustęp owemu sprostowaniu oraz elaboratowi „Pressy", gdyż wszelkie jaskrawości, bijące w oczy sensacyjnymi tytułami, łatwo rozpowszechniają się, zwłaszcza wśród mniej krytycznych czytelników.

A chodzi tu nie o jakąś brukową sprawę przecież, lecz o kwestye pierwszej wagi dla nas, gdzie zatem opinia publiczna musi być zasilaną informacyami podawanemi, czy powtarzanemi ściśle, a nie alarmowana płodzonymi dla sensacyi kaczkami.

Koło polskie a nowe projekta w sprawie polskiej.

Urzędujący wiceprezes dr Głąbiński odbył o godzinie wpół do czwartej krótką konferencyę z prezydentem ministrów. Rozeszła się potem wiadomość, że w łonie prezydyum Koła niema zgodności zapatrywań co do taktyki, jaką Koło ma zastosować w sprawie zapowiedzianej w Izbie posłów ze strony Ukraińców, Słoweńców i Czechów **interpelacyi w sprawie polskiej.** Na posiedzeniu Koła po dłuższej dyskusyi uchwalono wszystkimi głosami przeciw głosowi posła Śliwińskiego głosować w Izbie **przeciw otwarciu dyskusyi nad zapytaniem.**

Następnie prowadziło Koło obszerną dyskusyę nad **deklaracyą,** jaką ewentualnie będzie trzeba złożyć w razie, gdyby dyskusya została otwarta. Zgłoszono kilka projektów tej deklaracyi, mianowicie przedstawili odnośne wnioski pos. Głąbiński, D a s z y ń s k i i hr. Skarbek. Dyskusyę zakończono uchwaleniem wniosku polecającego prezydyum Koła ustalenie tekstu deklaracyi w myśl zapatrywań, wypowiedzianych przez mówców.

Echa nowego projektu w Izbie

Protesty w komisyi budżetowej.

W komisyi budżetowej przed przejściem do porządku dziennego poseł soc. **dr Ellenbogen** wskazał na doniesienia w sprawie rozwiązania kwestyi polskiej i zauważył, że takie **uregulowanie sprawy, o ile wiadomości są prawdziwe, byłoby zdezawuowaniem polityki ministra spraw zagranicznych.**

Odłączenie Galicyi dotyka nie tylko interesów gospodarczych, ale także sprawy rozłożenia kosztów wojennych na całą ludność, a sprawa ta dotyczy także prawno-państwowego ukształtowania państwa.

Najważniejszym jednak jest fakt, że **takie rozwiązanie sprawy przedstawia niebezpieczeństwo dla pokoju, gdyż Rosya uważać to będzie za prowokacyę.**

Mowca **protestuje przeciw lekceważeniu praw Rady państwa** i stawia wniosek, aby zwrócić się do **prezydenta ministrów z prośbą, aby złożył w tej sprawie oświadczenie.**

Dr Korošec **protestuje również przeciw temu, aby podobna kwestya bez wysłuchania zdania Rady państwa była rozwiązana** i imieniem czeskiego „Svazu" i klubu południowo-słoweńskiego przyłącza się do wniosku dra Ellenbogena.

Przewodniczący dr Sylwester zawiadamia, że poda tę prośbę do wiadomości prezydenta ministrów.

Oświadczenie dra Seidlera.

Wobec zapytania, wystosowanego przez kilku szanownych panów członków komisyi budżetowej, względnie komisyi konstytucyjnej, w przedmiocie wiadomości, podanych przez dzienniki **o rzekomych umowach ku urzeczywistnieniu tak zwanego programu austryacko-polskiego,** mam zaszczyt stwierdzić w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych, co następuje, co zresztą już w międzyczasie półurzędowo ogłoszono:

Wiadomości dzienników berlińskich o przebiegu i stanie rokowań między rządami Austro-Węgier i Niemiec w sprawie polskiej zupełnie nie odpowiadają faktom.

Między ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem a rządem państwa Niemieckiego **rozpoczęły się co prawda w czasie bytności hr. Czernina w Berlinie wstępne pertraktacye** co do sposobu rozwiązania tej sprawy, które **miały przebieg zadowalający,** które jednak **w żaden sposób nie zostały zakończone, a tem mniej nie mogły doprowadzić do konkretnych umów,** ile że przy umowach, jakie mają być zawarte, **jeszcze inne miarodajne czynniki powołane będą do opowiedzenia się.**

Protest Rusinów.

Pos. Siengalewicz wręczył prezydentowi ministrów następujący p r o t e s t:

Wobec ostatnich wypadków politycznych, wobec zapowiedzianego przyłączenia Galicyi do Polski na życzenie Austryi, **co równa się wydaniu narodu ukraińskiego na łaskę jego największego wroga, musimy stanąć na stanowisku, że tu w Austryi niczego więcej szukać nie mamy.** Mimo ogromnych ofiar ludności ukraińskiej w tej wojnie, mimo przywiązania do państwa i dynastyi nie chce mieć rząd austryacki zrozumienia dla najżywotniejszych interesów narodu ukraińskiego.

Zapowiedź przyłączenia Galicyi do Polski stanowi policzek, cios w serce wiernego Austryi ludu ukraińskiego.

Bezcelowem jest tedy dalsze traktowanie z rządem austryackim. Dążność do zgniecenia nas i innych narodów uciskanych jest widoczną. Wątpliwem jest jednak, czy się to uda.

Pos. Siengalewicz oświadczył po wręczeniu tego protestu, że wobec tego nie będzie brał udziału w konferencyi z prezydentem ministrów.

Rewolucya bolszewicka w Rosyi.

Dzisiejsze telegramy donoszą o fakcie niezwykłej wagi, który **może ogromnie wpłynąć na przebieg wojny światowej.**

Mianowicie robotnicy petersburscy (Rada robotnicza, a przynajmniej jej część, jeśli prawdą jest, że pewne umiarkowane żywioły usunęły się z Rady) wraz z garnizonem petersburskim pochwyciły władzę w swoje ręce. Kiereński opuścił Petersburg, część ministrów aresztowano. Panami sytuacyi są wodzowie lewicy Rady, to znaczy w pierwszym rzędzie L e n i n, jako wódz najbardziej konsekwentnego odłamu lewicy R. R. Ż. (bolszewików), dalej T r o c k i, najwybitniejszy mowca tej lewicy i może C z e r n o w, wódz lewicy w partyi soc. rewolucyonistów (o ile zsolidaryzował się

z przewrotem). Przewrót odbył się pono bez przelewu krwi.

Bezpośrednim powodem był konflikt pomiędzy R. R. Ż. a sztabem wojskowym okręgu petersburskiego, który nie zechciał dopuścić do kontroli swych czynności ze strony R. R. Ż. i zaczął ściągać wojska z okolic Petersburga — z Pawłowska, Peterhofu, Carskiego Sioła i t. d. Gdy R. R. Ż. odpowiedziała na to rozdawaniem broni, ustawieniem karabinów maszynowych dokoła swego gmachu i t. d., władze przystąpiły do bardziej stanowczych kroków, wydając rozkaz zerwania mostów, prowadzących do dzielnic robotniczych etc. Jednocześnie Kierenskij zawiesił 3 pisma bolszewickie (coprawda jednocześnie 2 prawicowe). Wówczas bolszewickie żywioły (w pierwszym rzędzie marynarze) obsadziły centrale telegrafu, bank państwowy, ministerstwo marynarki i t. d. Na garnizon i masy petersburskie rząd liczyć nie mógł. — W ten sposób władza znalazła się w rękach bolszewików.

Oczywiście są to tylko bezpośrednie przyczyny przewrotu, istotne tkwią głębiej. Cała ewolucya w ostatnich miesiącach w nastrojach rosyjskich polegała na wzroście wpływów żywiołów skrajnych z jednej i reakcyjnych z drugiej strony, oraz upadku pośrednich.

Świadkami tej radykalizacyi robotników byliśmy na ostatniem kongresie demokratycznym w Petersburgu, podczas ostatnich wyborów miejskich w Moskwie, podczas ostatnich debat w petersburskiej R. R. Ż. i t. d. Wśród robotników zyskiwali na wpływach bolszewicy, w partyi soc. rew. Czernow i t. d.

Z drugiej strony żywioły burżuazyjne coraz dalej odsuwają się od rewolucyi, bojąc się dalszych radykalnych zarządzeń rządu, wzrostu anarchii gospodarczej, rozkładu armii itd. Kadeci stawali się ogniskiem koncentracyjnym reakcyi; Brusiłow, Ruzskij, Aleksiejew zbliżyli się do kadetów. Kursowały pogłoski o przewrocie prawicowym, wpływając oczywiście bardzo na rozwój radykalnych prądów na lewicy, pamiętającej dobrze próbę Korniłowa.

A Kierenskij? Próbował pośredniczyć, sklecać rząd koalicyjny, zachować równowagę, przywrócić porządek; tracił jednak coraz bardziej grunt pod nogami wobec stosunkowego upadku wpływów grup kompromisowych — mienszewików typu Ceretellego, oraz prawicy soc. rewolucyonistów. Bolszewicy coraz natarczywiej żądali czysto socyalistycznego rządu, podziału gruntów, radykalnych zarządzeń w przemyśle, przedewszystkiem zaś pokoju.

Aż przyszło do przewrotu..

Zawcześnie dziś wysnuwać konsekwencye i następstwa. Sytuacya zbyt niepewna. Podkreślamy tylko niektóre **możliwości**.

Pierwsza — to **sprawa pokoju natychmiastowego**, która bolszewikom ogromnie leży na sercu. Jeśli więc utrzymają się przy władzy choćiaż przez czas krótki, zapewne zaraz **postawią koalicyi ultimatum, przystąpią do zawieszenia broni i pertraktacyj pokojowych.** — Tu ostatecznie rządy bolszewików — chociażby **krótkie** — mogą mieć następstwa ogromne. — Znamy radykalizm leninowski dobrze i nie wątpimy, że L. przystąpi do stanowczych kroków natychmiast. Jeżeliby więc rządy bolszewików nawet trwały krótko i pokoju formalnego ze strony Rosyi nie przeprowadziłyby, zapewne przecież zdezorganizują armię do takiego stopnia, iż faktycznie Rosya jako czynnik wojenny kompletnie z rachuby wypadnie — tem bardziej, że i teraz niewiele pod tym względem brakuje. Nie zapominajmy także o **wpływie na koalicyę** — na rządy i ludy! — jaki wywrze gwałtowny nacisk bolszewików. Cokolwiek więc **zdążą** uczynić bolszewicy, **przewrót obecny zdaje się być ważnym czynnikiem pokojowym.**

Druga konsekwencya obecnego stanu rzeczy w Rosyi zapewne polegać będzie na silnej **koncentracyi sił kontrrewolucyjnych.** Niezawodnie wystąpią do walki wkrótce. Już obecnie **zapowiada się walka bratobójcza**, gdyż wojska wierne rządowi pono maszerują na Petersburg. Lenin zapewne **spróbuje sparaliżować akcyę przeciwników radykalnemi zarządzeniami, aby zyskać sympatyę szerokich warstw ludu — a więc przedewszystkiem podziałem gruntów, natychmiastowem zwołaniem konstytuanty, objęciem niektórych przedsiębiorstw przez państwo, państwową kontrolą innych etc.**

Co wyniknie z tego starcia — rozstrzygać przedwcześnie.

W każdym razie stoimy wobec nowego, niezmiernie ważnego i ciekawego rozdziału historyi rewolucyi. Rzecz prawie nie do uwierzenia — **tam gdzie niemal wczoraj panował samodzierżawny car, dziś rządzi najradykalniejszy z socyalistów — Lenin!**

Dla układu stosunków europejskich dla polityki proletaryatu, dla sprawy polskiej mogą z tego faktu wyniknąć konsekwencye wagi olbrzymiej — zwłaszcza, jeśli Leninowi uda się przez czas **dłuższy** pozostać przy sterze.

* *

Lenin prezydentem ministrów?

Sztokholm, 9 listopada.

Dziś przed południem nie nadeszły z Petersburga żadne wiadomości. O losie Kierenskiego nic pewnego nie wiadomo. Znamienną jest, podana przez nadeszły tu dziś numer gazety „Utro Rossii“ pogłoska z Kostromy, jakoby Kierenski znajdował się w twierdzy pietropawłowskiej, a Lenin został prezydentem ministrów, zaś Trocki naczelnym dowódcą wojsk.

Opanowanie pałacu Zimowego.

Petersburg, 9 listopada.

Pet. ag. donosi 8 b. m.: O świcie po kilkugodzinnem oblężeniu i walce karabinowej, której towarzyszyło kilka strzałów armatnich, wojska komitetu rewolucyjnego opanowały pałac Zimowy. Z wyjątkiem Kierenskiego zebrani byli wszyscy ministrowie. W ten sam sposób opanowały wojska także petersburski sztab generalny.

Z Klubu posłów socyalno-demokratycznych.

Przewodnictwo w Komisyi skarbowej. Wobec tego, że ekscelencya dr Leo, z powodu swojej choroby, zamierza złożyć mandat przewodniczącego Komisyi skarbowej Izby posłów, uchwalił Klub na miejsce to zaproponować posła tow. dra Diamanda.

Wybory do delegacyi wspólnych. Na członka delegacyi wspólnych zaproponował klub posła tow. Daszyńskiego.

W sprawie aprowizacyi miast i ludności robotniczej w Galicyi klub uchwalił polecić posłom krakowskim w myśl wniosku pos. dra Marka postarać się o przyspieszenie postanowionego już zjazdu miast w Krakowie i urządzenie tego zjazdu w dniach 24 i 25 listopada b. r.

O minimalną płacę w górnictwie.

Mowa posła tow. Tadeusza Regera. — Spoczynek niedzielny i terminy wypłaty w górnictwie.

Dnia 7 listopada b. r. rozpoczęła Izba poselska obrady nad sprawozdaniem Komisyi socyalno-politycznej o przedłożeniu rządowem, obejmującem rozporządzenie cesarskie, wydane na podstawie § 14 w sprawie **ograniczenia spoczynku niedzielnego i przedłużenia** terminów wypłaty w górnictwie. Mianowicie rozporządzenie to cesarskie daje ministrowi robót publicznych **moc pozwalania na wyjątki od obowiązujących ustaw o spoczynku niedzielnym i o terminach wypłaty w górnictwie.** Wbrew przeciwnym wnioskom referenta posła tow. **Regera**, Komisya uchwaliła rzeczowe rozporządzenie cesarskie zamienić na ustawę. Referent proponował zupełne usunięcie rozporządzenia i przywrócenia stanu prawnego. Komisya w uchwalonym projekcie ustawy (§ 1) przyznała ministrowi nadal ogólnie prawo pozwalania na wyjątki, lecz — idąc za głosem referenta — określiła wyraźnie, w jakich rozmiarach prawo to ministrowi przysługuje. Postanowiono mianowicie (§ 2), że pozwolenie na pracę w niedzielę może być udzielone tylko wówczas, jeżeli górnicy w ciągu 14 dni otrzymają przynajmniej jeden pełny 24 godzinny dzień spoczynku. Za pracę w niedzielę należy się robotnikom dalsze wynagrodzenie, które musi wynosić co najmniej połowę rzeczywistego dziennego zarobku wraz z wszystkiemi dodatkami w gotówce. — Postanowienia o terminach wypłaty w górnictwie, która według ustawy ma się odbywać co 14 dni, może być zmienione o tyle tylko, że wypłata może się odbywać co 4 tygodnie czyli co 28 dni, ale pod warunkiem, że w połowie tego okresu każdy robotnik otrzyma zaliczkę (§ 3 ust. 1).

W związku z tem uchwaliła Komisya — większością głosów w imiennem głosowaniu — na wniosek referenta, że wypłacone zaliczki o tyle tylko mogą być przy wypłacie potrącone, o ile robotnikowi za każdy dzień roboty przypadnie taka zapłata, ile wynosiła zaliczka za dzień pracy. Postanowienie to równa się oznaczeniu pewnej najniższej zapłaty, albowiem w ten sposób przy wypłacie musiałby robotnik za drugą część miesiąca dostać przynajmniej tyleż samo, ile dostał w formie zaliczki za pierwszą część tego miesiąca.

Jako sprawozdawca Komisyi socyalno-politycznej, uzasadnił tow. Reger żądania górników.

Wojna światowa.

Zdobycie Gazy przez Anglików.

Ofenzywa angielska w Palestynie, rozpoczęta z końcem ubiegłego miesiąca, doprowadziła do zdobycia Gazy, do której po długich, wiele miesięcy prowadzonych operacyach wojennych, wkroczyły wojska angielskie. Gaza leży w Sandżaku jerozolimskim o 3 km. od morza. W linii powietrznej odległość Gazy od Jerozolimy wynosi mniej więcej 80 km.

Głos „Vos. Ztg.“ o zwycięstwach we Włoszech.

Bernhard w „Voss. Ztg.“ zgodnie z całą dotychczas propagowaną przez siebie polityką zagraniczną proponuje rządowi niemieckiemu, by natychmiast rozpoczął akcyę dyplomatyczną w kierunku **pozyskania Włoch i Rosyi**, które — zdaniem autora — widzą teraz dokładnie, czego jest warta paplanina o słabości militarnej Niemiec, oraz potędze Anglii. Powinniśmy tym państwom pokazać, że gotowi jesteśmy bronić ich praw w pertraktacyach pokojowych wobec Anglii, oraz postawić im takie warunki, które umożliwią im w przyszłości wystąpienie charakterze członków wielkiej Europy za wolnością i niezawisłością ziemi europejskiej. Włochy wystąpiły do walki, bojąc się wygłodzenia przez Anglię; teraz widzą, że Anglia nie rozwiąże im ani zagadnienia węgla ani aprowizacyi.

Ideą Bernharda jest skupieniem państw kontynentalnych **przeciw Anglii** — oczywiście pod hegemonią Niemiec...

Przekroczenie Livenzy.

Wiedeń, 9 listopada.

Urzędowo donoszą 9 listopada:

Włoski teren wojny:

Opór Włochów nad Livenzo został złamany. Sprzymierzeni przekroczyli rzekę na całym froncie i prą naprzód ku zachodowi.

Także w tyrolskich górach granicznych poczyniły nasze wojska postępy.

Na wschodzie i w Albanii nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

Kraków, piątek 9 listopada.

Sprawa mąki w Krakowie. Dzisiaj upływa okrągło trzy tygodnie od czasu, kiedy Krakowianie po raz ostatni otrzymali mąkę w sklepach miejskich. Skutki tego trzytygodniowego, niebywale katastrofalnego okresu w życiu Krakowa, napewno zapiszą się wybitnie w statystyce miejskiego urzędu zdrowia.

Jak słychać, wydział aprowizacyjny magistratu postarał się jednak o trzy wagony mąki do gotowania, której rozdział ma się podobno rozpocząć od poniedziałku. Oznaczałoby to, że karty mączne już z dwóch okresów straciłyby dla Krakowian ważność, a tem samem przepadłaby dla nich odpowiednia ilość mąki. Jest rzeczą prezydyum poczynić odpowiednie starania w namiestnictwie.

Sprawy gospodarcze Galicyi. Komisya gospodarcza miejska Koła polskiego obradowała wczoraj pod przewodnictwem posła Stesłowicza.

Uchwalono następujący wniosek pos. Marka: Komisya gospodarcza miejska oświadcza się za zwołaniem **zjazdu przedstawicieli miast galicyjskich, który ma się zastanowić nad sprawami aprowizacyi miast** i upoważnia prezydyum do porozumienia się z prezydentem m. Krakowa co do sposobu zwołania i co do terminu tego zjazdu.

W zjeździe tym uczestniczyć mają posłowie parlamentu i jak również posłowie sejmowi z miast, przedstawiciele zarządów miejskich, prezydyum związku 30 miast, oraz zaproszeni przez komitet znawcy. Zjazd ma się odbyć **24 i 25 b. m.**

Ustąpienie v. Kriesa. „Koeln. Ztg“ dowiaduje się z Brukseli, że szef administracyi w Polsce, v. Kries, otrzyma dłuższy urlop, a w jego miejsce obejmie administracyę, dotychczasowy szef administracyi w Belgii, v. Landt. Czy p. v. Kries powróci potem do Warszawy, czy też p. v. Landt na stałe obejmie jego stanowisko, nie zostało jeszcze rozstrzygniętem.

Strajk w drukarniach częstochowskich. W Częstochowie w licznych drukarniach wybuchł strajk. Zecerzy żądają 40-proc. dodatku drożyźnianego. Skutkiem strajku nie wyszły gazety: „Goniec“ i „Gazeta Częstochowska“.

Nowy przewrót w Rosyi.

Petersburg w rękach bolszewików. — Aresztowanie ministrów. — Natychmiastowe zawieszenie broni?

Ostatnie chwile przed wybuchem rewolucyi.

Pet. ag. donosi: W ciągu nocy i dziś rano **spór między rządem a radą robotniczo-żołnierską jeszcze bardziej się zaostrzył. Akcya maksymalistów rozwija się dość szybko. Telegraf jest już w ich rękach.**

Przewrót bez przelewu krwi.

Koło godziny 5 po poł. rewolucyjny komitet wojskowy Sowieta (Rady) wydał proklamacyę, donoszącą, że dzięki pomocy garnizonu, który umożliwił przeprowadzenie zamachu stanu bez rozlewu krwi, **Petersburg znajduje się w jego ręku.**

Proklamacya oświadcza w końcu, że **nowa władza bezpośrednio zaproponuje sprawiedliwy pokój, nadanie ziemi chłopom i zwołanie konstytuanty.**

Odezwa komitetu rewolucyjnego. — Kierenskij uciekł.

Z austr. woj. kwatery prasowej donoszą: **Nasze stacye iskrowe na północnym wschodzie przejęły następującą nieszyfrowaną depeszę, której początku brak**, nadaną z Petersburga do wszystkich armii:

Odezwa wojenego Komitetu rewolucyjnego.

„...Więźniowie polityczni będą natychmiast wypuszczeni na wolność. Byli ministrowie **Konowałow, Kiszkin, Tereszczenko, Miljanowicz, Nikitin i t. d. zostali przez komitet rewolucyjny wtrąceni do więzienia.**

Kierenski uciekł.

Wszystkim organizacyom armii poleca się, aby chwyciły się wszelkich środków, aby **Kierenskiego uwięzić i odstawić do Petersburga.** Wszelkie udzielenie pomocy Kierenskiemu będzie karane jako zdrada wobec państwa.

W Petersburgu zwyciężyła rewolucya robotników i żołnierzy.

Wszechrosyjski kongres delegatów robotniczych i żołnierskich wyraża nadzieję, że na kolejach będzie utrzymany porządek i ruch ani na minutę nie ustanie".

Kozacy wierni nowemu rządowi.

Z Petersburga donoszą oficyalnie:

Delegacye garnizonujących w Petersburgu trzech pułków kozackich oświadczyły, że **pułki te nie będą słuchały rozkazów rządu tymczasowego i nie pomaszerują na Sowiet.** Oświadczają one gotowość utrzymania porządku publicznego.

Ministrów uwięziono. — Oświadczenie Lenina. Trzy główne postulaty.

Po południu odbył Sowiet petersburski **nadzwyczajne posiedzenie.** Prezydent Trocki oświadczył, że **rząd tymczasowy już nie istnieje.** Część **ministrów uwięziono. Rada republiki została rozwiązaną.**

Lenin, witany burzliwemi oklaskami, wygłosił mowę, w której jako trzy główne zadania demokracyi oznaczył:

1. Natychmiastowe zakończenie wojny. W tym celu nowa władza zaproponuje stronom, prowadzącym wojnę, zawieszenie broni.

2. Nadanie ziemi chłopom.

3. Uregulowanie przesilenia gospodarczego.

Zgromadzenie przyjęło następnie wniosek, wyrażający życzenie, aby przedstawione zadania **zostały możliwie szybko przeprowadzone.**

Mieńszewicy potępiają przewrót i występują z Rady robotniczej.

Pod koniec posiedzenia odczytano **oświadczenie przedstawicieli minimalistycznej partyi socyalno-demokratycznej** w Sowiecie, iż stronnictwo, **potępiając zamach stanu, występuje z petersburskiego Sowietu.**

Perspektywa wojny domowej. — Wojska z frontu wracają do Petersburga.

Według depeszy „Lokalanzeigera", **wojska rosyjskie z północnego frontu oświadczyły się za petersburską R. R. Ż.** i maszerują do Petersburga. Oddani R. R. Ż. **obsadzili fabrykę amunicyi** na przedmieściu wyborskiem.

Wszechrosyjski kongres Rad. — Konflikt z komitetem armii.

Petersb. Rada robotników i żołnierzy wydała do wszystkich komitetów armii i dywizyi następującą odezwę:

Dziś otwarto kongres Rad. **Komitet armii od rzucił propozycyę przysłania przedstawicieli** celem wypowiedzenia woli armii. **Proponujemy wam natychmiastowe wysłanie delegatów** z pośród was. Odrzucenie udziału w rozwiązaniu sprawy rewolucyjnej byłoby grzechem, którego historya nie przebaczyłaby. **Niechaj każde 25.000 żołnierzy wybierze jednego przedstawiciela** i wyśle go na kongres.

Odezwa Rady rob. do armii i robotników.

Do wszystkich komitetów operującej armii i do wszystkich rad deputacyi żołnierzy!

Petersburskie garnizony i bataliony obaliły rząd Kierenskiego, który działał przeciwko rewolucyi i ludowi. **Przewrót dokonał się bez przelewu krwi.** Rada robotniczo-żołnierska powitała uroczyście przewrót i uznała aż do powstania rządu Rad władzę wojenną komitetu rewolucyjnego. Żołnierzy wzywa się do przestrzegania komend i władz. **Oficerowie, którzy nie przyłączą się otwarcie i natychmiast do rewolucyi, muszą być zaaresztowani, jako nieprzyjaciele.**

Program:

A) **Natychmiastowa propozycya demokratycznego pokoju.**

B) **Oddanie ziemi rolnej właścicieli ziemskich włościanom.**

C) **Oddanie władzy w ręce rad i natychmiastowe zwołanie konstytuanty.**

Odsyłka niepewnych części wojska z frontu jest niedopuszczalna. Odsyłkom takim należy ewentualnie przeszkodzić bezwzględnymi środkami. Zatajenie tego rozkazu przed żołnierzami równałoby się najcięższej zbrodni przeciwko rewolucyi i **byłoby karane z całą ostrością rewolucyjnego prawa.**

Żołnierze! Dla pokoju! Dla chleba! Dla kraju! Dla władzy ludowej!

Nowa propozycya pokojowa mocarstw centralnych?

Informowana przez koalicyę „Neue Korrespondenz" donosi wedle berl. dzienników z Londynu:

Mocarstwa centralne zamierzają podobno przed nadejściem grudnia doprowadzić **do zebrania się w Bernie konferencyi przygotowawczej.** Mocarstwa centralne miały uczynić propozycyę, **aby każdy walczący naród wysłał na tę konferencyę po 2 delegatów.** Delegatami Niemiec mają być: **ks. Buelow i dr Helfferich.**

Według innych informacyi hr. Hertling **ma propozycyę tę obwieścić w pierwszej swej mowie,** którą wygłosi w parlamencie. **Rokowania między Niemcami a Austro-Węgrami z okazyi pobytu hr. Czernina prowadzone w Berlinie, miały dotyczyć nowej propozycyi pokojowej.**

Kryzys wewnętrzny w Niemczech.

Dymisya Helfferícha.

Wczoraj w art. wstępnym przedstawiliśmy niekorzystny dla lewicy zwrot w kryzysie niemieckim, spowodowany wiadomością o pozostaniu Helffericha zastępcy kanclerza, w urzędzie i o nieakceptowaniu kandydatury postępowca Payera.

Ostatnie telegramy donoszą o **nowym zwrocie w sytuacyi,** przez lewicę naturalnie pożądanym: dymisya bowiem Helffericha nastąpiła, a Payer ma być zaakceptowany.

Ag. Wolffa donosi o tem w nast. telegramach:

Berlin, 9 listopada.

Sekretarz stanu dr Helfferich prosił cesarza o zwolnienie go z jego stanowiska zastępcy kanclerza państwa i członka pruskiego ministerstwa państwa. Cesarz zgodził się na tę prośbę zastrzegając późniejsze jego użycie.

Dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że na stanowisko zastępcy kanclerza państwa powołany zostanie poseł do parlamentu tajny radca Payer.

Słychać, że prawdopodobną jest nominacya posła do pruskiego sejmu, tajnego radcy profesora dra Friedberga na wiceprezydenta pruskiego ministerstwa państwa.

Lichwiarze żywnościowi przy robocie.

Wykrycie tajnych magazynów żywności we Lwowie.

Powołany przez dyrekcyę policyi we Lwowie specyalny personal zajmuje się śledzeniem tajnych magazynów z artykułami spożywczymi, które są do nabycia jedynie u pokątnych handlarzy i to za wysoką cenę kupna.

4 listopada silny oddział policyi otoczył gmach Skarbkowski, gdzie — jak wiadomo — znajduje się cały labirynt magazynów i komórek. Między innemi przeprowadziła policya rewizyę u handlarki kapeluszami N. Hilferding, a badając dokładnie lokal, wpadła na wcale pomysłowo, bo **w próżnych pudełkach na kapelusze ukryte artykuły spożywcze,** przedstawiające wysoką wartość.

W pasażu Fellerów przy ulicy Karola Ludwika Mojżesz Gruen, kupiec z Brodów, przechował pokątnie **7 beczek po 200 litrów miodu, 11 pak mydła, 23 pak pieprzu, znaczną ilość świec, pasty i t. d.** Gruena aresztowano i oddano sądowi karnemu.

Korzonną poszukiwań podjętych przez organy policyjne było wykrycie tajnych magazynów herbaty i czekolady, należących do firmy „Merkury" przy pl. Kapitulnym. Policya otrzymała mianowicie doniesienie, że firma ta, kierowana przez Gustawa Barala, sprzedaje herbatę po bardzo wysokich cenach, dochodzących nawet do 160 K, a czekoladę po cenie około 90 K za kilogram. Przesłuchany Baral nie chciał początkowo wskazać swego magazynu, wzięty jednak w krzyżowy ogień pytań zeznał, że magazyny znajdują się w tej samej kamienicy na 2 piętrze. — Przy rewizyi magazynu znaleziono **zapas herbaty przeszło 200 kg. i taką samą ilość czekolady z fabryki „Sucharda".** W czasie przeprowadzonego śledztwa Baral przyznał się, że część towaru kupił **jeszcze w r. 1916** i złożył do magazynu. Zaznaczyć należy, że tak herbatę, jak i czekoladę znaleziono **w opakowaniu przedwojennem.** Magazyn opieczętowano; Barala odstawiła policya do aresztów sądu karnego.

Na podstawie porozumienia się władz kompetentnych cały powyższy zapas **oddany będzie publicznej herbaciarni na rzecz ubogiej ludności miasta.**

Tyle we Lwowie.

W Krakowie lichwiarze uprawiają oczywiście ten sam proceder skupywania, gromadzenia towarów i **sztucznego podrażania.** Wykazały to wykrycia składów nici i t. p. To wszystko jest zresztą zaledwie drobnostką wobec tych **orgij spekulacyjnych,** które się dzieją w Krakowie i całej Galicyi!

Z niedoli kolejarskiej.

Gospodarka w konsumie żywieckim.

(Dokończenie).

Żywiec, 2 listopada.

Zachłanność p. Galiny jest nienasycona. Gdy 22 października 1917 nadszedł z centrali wagon kapusty dla kolejarzy żywieckich z poleceniem sprzedawania loko Żywiec po 63 K za 100 kilo, p. Galina pomimo pisemnego wezwania naczelnika stacyi sprzedał kapustę tę po 73 koron za 100 kilo, zarabiając w ten sposób okrągło 1540 koron, oprócz zysku objętego fakturą i pomimo zastrzeżenia, że ewentualne manko bierze na siebie centrala.

Zamiast gotowego chleba ze Skawiny dostaje p. Galina mąkę chlebową, którą szafuje bez żadnej kontroli, oddając takową do wypieku chleba piekarzowi W. Sanetrze ze Zabłocia.

Z zasady ma piekarz wypiekać z 1 kg. mąki 140 dkg. chleba, podczas gdy tutaj wypieka się z 1 kg. mąki zaledwie 114 do 120 deka, czyli że na każdym podwójnym chlebie korzysta p. Galina około 50 dkg. mąki, co przy ilości około 400 członków uczyni 1200 kg. mąki miesięcznie. Przyjmijmy 1 kg. mąki przeciętnie 60 halerzy, to uczyni **miesięcznie 720 koron.**

Chleb ten powinien kosztować najwyżej 1.12 K, tymczasem w Żywcu sprzedaje się ten malenki i pomimo to jeszcze zwykle (by był cięższy) nawpół surowy chleb po 1.30 K, a więc o 18 h drożej, niż n. p. w Skawinie.

Przyjmijmy więc tylko 250 sztuk chleba dziennie po 18 h na chlebie zysku, to uczyni dziennie 45 K, miesięcznie 1350 koron zysku, do którego gdy dodamy minimalny zysk na mące 720 koron, otrzymamy sumę 2070 K miesięcznie, co rocznie uczyniło by 24.840 koron.

Gdybyśmy do tego dodali zyski inne nieprawidłowe p. Galiny, ogólna suma „nieoficyalnego" zysku p. Galiny przekroczy kwotę 30.000 koron rocznie.

Nic też dziwnego, że ten przed rokiem nędzarz opływa teraz w dostatki, a żona jego błyska złotymi zębami i szeleści jedwabnemi sukniami.

Rozzuchwalony takim „powodzeniem" postępuje Galina z członkami jak ekonom z robotnikami na folwarku, a gdyby ktośkolwiek chciał się przed nim użalić lub o jakieś wyjaśnienie zapytać, p. Gal. beszta wprost i powiada: „Nikt was tu nie woła, gdy się wam co nie podoba, to się wynoście, nie przychodźcie do konsumu" i t. p.

Oprócz wyż wymienionych grubych dochodów, tudzież dochodów z bicia świń, grubych korzyści w naturaliach i procentów — pobiera jeszcze p. Galina za to „wzorowe urzędowanie" w konsumie — podobno oficyalnie tylko 400 koron miesięcznego wynagrodzenia.

Jako sprzedawczynię przysłał p. Radca St. z Krakowa niejaką p. Anielcię O. U pani tej, stosującej zasadę „jak się da — to się zrobi", bez protekcyi nawet należnego chleba dostać trudno. Także i ta pani jest w stanie robić prezenta z mąki, tudzież wywozić woreczkami mąkę do Krakowa. Świadkami kolejmistrz Jan Waś i kancelista sekcyjny Bydliński.

Dalszym „urzędnikiem" konsumu jest niejaki p. Kurdziel, ślusarz z ogrzewalni w Żywcu. Pan ten jest tam niewiadomo po co, gdyż nic tam do czynienia nie ma, a choć płatnym jest od kolei coś 5 K dziennie, **służy prawie wyłącznie do prywatnych posług p. Galiny,** a względnie prowadzonego przez niego konsu-

mu. Także i ten pan towary konsumcowe, głównie mąkę, kawę, cukier wywozi do gminy Sienna koło Żywca, skąd ma żonę i zaopatruje niemi tamtejsze nauczycielki i znajomych, w zamian przywożąc sobie masło, jaja i t. p.

Wogóle zarząd tut. konsumu kosztuje kolej za drogo. Pomijając wysokie osobiste pobory p. Galiny, płacić jeszcze musi zarząd kolejowy grube dyety substytutów, gdyż p. Galina nie mogąc sobie dać rady, melduje się dla kolei chorym, zaś tymczasem urzęduje całymi tygodniami całkiem zdrowy w konsumie, n. p. przed świętami Bożego Narodzenia substytuci nadrewidenci pp. Budz, później p. Swoboda brali każdy po kilka tygodni dyety po 15 K dziennie.

Sądzimy, że c. k. dyrekcya wglądnie rychło w tą zabagnioną gospodarkę i odda zarząd tutejszego konsumu w inne ręce. Ludzi chętnych do pracy, zdolniejszych, a o całe niebo uczciwszych od p. Galiny i mających zaufanie personalu znajdzie się w Żywcu dość.

Jeśli c. k. dyrekcya to słuszne żądanie spełni, zaskarbi sobie prawdziwą wdzięczność i uznanie ogółu kolejarzy.

Gospodarką w konsumie w Suchej zajmiemy się w najbliższym czasie.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 9 listopada.

Urzędowo donoszą 8 listopada:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: **Na flandryjskim froncie walk nieprzyjaciel nie ponowił swych ataków. Działalność artyleryi była żywa; wzmogła się ona zwłaszcza na odcinkach koło Yzery i koło Passchendaele. Miasto Dixmuide stało pod gwałtownym ogniem minierek. Na północ od kaplicy Poel i koło Armentieres odparto angielskie oddziały wywiadowcze.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Z wąwozu Silette sprowadzono jeńców francuskich ze skutecznych walk na przedpolach.**

Front wojsk ks. Albrechta: **W Sundgau działalność artyleryi, żywa już od kilku dni, wzmogła się do największej gwałtowności po obu brzegach kanału Ren—Rodan. Po południu francuskie wojska atakowe uderzyły na północ i na południe od kanału. Koło Hammerzweiler odparto nieprzyjaciela; na zachód od Heidweiler wybiegające naprzód kawałki rowów pozostały w jego ręku. Wieczorem z obfitemi stratami załamały się tu ponowne ataki francuzów.**

Od dnia 3 bm. przeciwnik w walkach powietrznych i od ognia obronnego utracił 24 aparaty. Porucznik Wiesthoff odniósł 24 i 25 zwycięstwo w powietrzu.

Wschodni teren wojny.

Koło Brodów i nad Mołdawą ożył chwilowo ogień.

Front macedoński: **W łuku Cerny działalność artyleryi znowu się wzmogła.**

Włoski teren wojny:

Nasze oddziały, prące naprzód po drogach górskich, złamały opór nieprzyjacielskich tylnych straży. Nieprzyjacielowi, który wytrzymywał jeszcze nad środkowym Tagliamento między Tolmezzo a Gemone i na stałych obwarowaniach Mte S. Simeone, kolumny atakowe, uruchomione oskrzydlająco, przecięły odwrót. Dotąd musiało się poddać 17.000 Włochów, w tem 1 generał, wraz z 80 działami. Na równinie rozwinęły się walki wzdłuż Livenza. Dywizye niemieckie i austro-węgierskie świeżym rozmachem pomimo zburzonych mostów wywalczyły sobie przejście i odrzuciły nieprzyjaciela wstecz ku zachodowi. Ogólna ilość jeńców zwiększyła się na przeszło 250.000, zdobycz w działach na przeszło 2.300.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta.

Karty ziemniaczane w Krakowie. Karty dla kontroli spożycia składają się z trzech części, t. j. z karty A. B. i C. obejmujących razem 40 tygodniowych a 280 dziennych odcinków. Ponieważ okres ważności kart kontrolnych rozpoczął się z dniem 1 października 1917 r., a karty zostaną wprowadzone dopiero z dniem 25 listopada 1917 r., przeto karty te będą rozdane po odcięciu 8 odcinków tygodniowych, t. j. tylu, ile tygodni upłynęło od 1 października do dnia wejścia w ich życie.

Osoby należące do kategoryi ciężko pracujących otrzymają oprócz kart normalnych kartę B jako kartę dodatkową. Karty B. wydane jako karty dodatkowe będą zaopatrzone urzędową pieczęcią właściwego Biura okręgowego dla kart kotnrolnych.

Wyznaczona przez c. k. Namiestnictwo racya spożycia ziemniaków wynosi na okres 10 miesięczny, t. j. po koniec czerwca 1918 na jedną osobę: dla producentów i członków ich rodzin, oraz dla ciężko pracujących 200 kg., dla innych konsumentów **150 kg.**

Celem wykazania uprawnienia do poboru kart ziemniaczanych głowy gospodarstwa domowego winny złożyć na urzędowych formularzach przepisane pisemne oświadczenie co do posiadanych zapasów ziemniaków według stanu z dnia 11 listopada 1917 r.

Karty dla kontroli spożycia ziemniaków zostaną rozdane przez Biura kart chlebowych w dniach 23 i 24 listopada b. r. równocześnie z kartami chlebowemi.

Organizacya rozdziału i sprzedaży ziemniaków przez zarząd miasta pozostawia bardzo wiele do życzenia i daje powód do codzień liczniejszych, a uzasadnionych skarg ludności. Jednem z największych niedomagań, jak to już podnieśliśmy, jest mała liczba kas do przyjmowania należytości za ziemniaki, a te kasy, które istnieją, wskutek biurokratycznych formalności urzędują bardzo powoli. W ostatnich dniach zdarza się, że kobiety, obarczone dziećmi, przychodzą przed lokale, gdzie kasy się mieszczą już o godzinie 6 rano i nierzadko czekać muszą na swą kolej do południa. Na domiar złego zarząd miasta obecnie zniósł popołudniowe urzędowanie w kasach.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A—B 39):

Sobota: prof. dr J. Reiss: Twórczość Fr. Liszta, utwory fortepianowe odegra Miecio Muenz.

Kursa literackie (ul. św. Anny 2).

Sobota: prof. dr Grabowski: Rozwój krytyki lit. w Polsce XIX w.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa. Kraków. Dunajewskiego 5 (Telefon 1310)